

**Język polski    klasa VIII****„Myśli i słowa”**

Powtórzenie wiadomości.

**Sprawdzian ze składni zdania pojedynczego**

1. W podanym tekście podkreśl wypowiedzenia, które są zdaniami. (11p)

Było przed piątą. Rozmawiamy, nagle strzelanina. Potem jakby bron grubsza. Słychac działa. I w ogóle różne rodzaje. Aż krzyk:

- Hurraaa...

- Powstanie – od razu powiedzieliśmy sobie, tak jak i wszyscy w Warszawie.

Dziwne. Bo tego słowa nie używało się przedtem w życiu. Tylko z historii, z książek. Już nudziło. Atu raptem ... jest, i to takie z „hurraaa” i tłumem na łubudu. To „hurraaa” i łubudu to było zdobycie Sądów na Ogrodowej. Padał deszcz. Pilnowaliśmy, co tylko da się widzieć. Okna Ireny wychodziły na drugie podwórze z czerwonym murkiem na końcu, z za tym murkiem szło aż do Ogrodowej jeszcze jedno podwórze z tartakiem, szopą z kupą desek, z wózkami.

Patrzemy, a tu ktoś chyba w niemieckiej tygrysce, w furażerce, z opaska przeskakuje przez ten czerwony murek z tamtego podwórza na nasze. Skoczył na nasz śmietnik z klapą. Z kłapy na stołek. Ze stołka na asfalt.

- Pierwszy powstaniec! – krzyknęliśmy.

2. Dokonaj rozbioru logicznego podanego zdania. Zrób wykres i nazwij dokładnie wszystkie jego części. (12 p)

Bohaterowie czasów wojny często stają się wzorami dla współczesnej młodzieży.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3. Podkreśl podmioty w zdaniach. (5 p)

Zabrakło mu pomysłu na nowy projekt.

Nasza klasa wyjeżdża wkrótce na wycieczkę.

Poszukiwanej przeze mnie książki od dawna nie ma w księgarniach.

Podróżować było przyjemnie.

Konie, ludzie, armaty dniem i nocą płyną.



miłość do Klary		
miłość zwycięża		
szczęśliwe zakończenie		

## TEST NA ZAKOŃCZENIE NAUKI W ÓSMEJ KLASIE

Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 1.–12.

Aleksander Kamiński

*Kamienie na szaniec* (fragment)

Alek gasł. Tracił przytomność. Rozumiał już, że gra jego życia dobiega końca. Rozumiał i nie przestawał się uśmiechać. Jakaż to wielka była gra.

A w innej części stolicy – na Mokotowie – leżał wśród przyjaciół Rudy.

Zmieniali się koło niego ludzie – ktoś najbliższy z rodziny, przyjaciele – ale jeden człowiek trwał w pokoju chorego bez przerwy: Zośka.

Stan Rudego był straszny: z trudem rozebrano go i ułożono na łóżku. Nie można go było dotknąć w żadną część ciała. Cierpiał bardzo, ale wpatrując się w twarze przyjaciół i wchłaniając cudowną atmosferę otaczającą go przyjacieli, szeptał – och, jak boli – ale, Tadeusz, jakże przyjemnie i jak rozkosznie.

Całe ciało od pasa do kolan było jakby bardzo silnie opalone i spuchnięte. W wielu miejscach widniały strupy i zakrzepła krew. Nie widać było sińców.

Wszystko było rozbite równomiernie. [...]

W nocy Rudy zasnął. Zasnął również Zośka, położywszy się na łóżku polowym obok. Zośka spał spokojnie po wyczerpujących nerwy godzinach ostatnich paru dni, po cudownym zerwaniu koszmaru uwięzienia, pewny, że przyjaciel jest bezpieczny i szczęśliwy. [...]

Mijały godziny i dni. Po pewnym czasie prawda, której nie dopuszczali do świadomości, stawała się oczywista.

Stan Rudego był beznadziejny.

Rudy umierał...

Ostatnie dwadzieścia cztery godziny męczył się strasznie. Sen przerywały nieustanne paroksyzmy bólu. [...]

Umierający Rudy był zbyt inteligentny, żeby nie zdawał sobie sprawy, że los jego jest nieodwołalnie przypieczętowany.

Nie wspominał jednak ani słowem o śmierci. Po co? Żeby wprowadzać zbyt uczynny czynnik zakłopotania wśród przyjaciół? Istotą każdego cierpienia jest to, że pożąda śmierci jak łaskawej i dobrej wybawicielki. [...] Wzywał jej niecierpliwie każdym włóknem umęczonych nerwów, lecz o niej nie mówił.

Gdy w godzinie pewnej ulgi któryś z przyjaciół zaczął deklamować wiersz o tym, jak to będzie za dziesięć lat, Rudy przerwał z uśmiechem.

– Powoli, panowie, spokojnie. – I machnął ręką. A po chwili: – Powiedz raczej, Jasiu, ten wiersz Słowackiego...

Zapanowała cisza. Czarny Jaś, starając się opanować głos, mówił *Testament*. Rudy

trzymał w dłoni rękę Zośki i szeptem powtórzył sinymi wargami jedną ze zwrotek:

Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei

.....

A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,  
Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec...  
Rudy i Alek umarli tego samego dnia.

#### ZADANIE 1.

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Alek, jeden z trzech głównych bohaterów utworu, został poważnie ranny

- w trakcie zdejmowania niemieckiej tablicy z pomnika Mikołaja Kopernika.
- podczas akcji mającej na celu odbicie Rudego.
- w czasie wysadzania torów kolejowych w okolicy Kraśnika.
- podczas ucieczki z samochodu gestapo wiozącego ludzi z łapanki na Pawiak.

#### ZADANIE 2.

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Bardzo ciężki stan Rudego był spowodowany

- obrażeniami doznanymi w czasie akcji uwalniania więźniów transportowanych do Majdanka.
- bardzo trudnymi warunkami życia w okupowanej Warszawie, m.in. brakiem jedzenia i leków.
- ranami odniesionymi podczas akcji pod Arsenalem.
- torturami, jakich doznał podczas przesłuchań w siedzibie Gestapo mieszczącej się przy alei Szucha.

#### ZADANIE 3.

Przeczytaj definicję pojęcia *lojalny*.

lojalny

- «uczciwy i rzetelny w stosunkach z ludźmi»
- «praworządny, prawomyślny»

- Wskaż sytuację, w której bohaterowie Kamieni na szaniec zachowali się wobec siebie lojalnie.
- Sformułuj argument potwierdzający twoje stanowisko.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

#### ZADANIE 4.

Uzupełnij tabelę. Przyporządkuj do każdej z podanych wartości bohatera innej lektury niż *Kamienie na szaniec* i przykład sytuacji, w której ten bohater wykazał się wskazaną wartością.

Wartość	Bohater	Przykład sytuacji z lektury obowiązkowej
miłość do ojczyzny		
honor		
odwaga		

determinacja  
ZADANIE 5.

W pierwszych wydaniach utworu *Kamienie na szaniec* autor nie podaje prawdziwych imion oraz nazwisk bohaterów.

a) Podaj imiona i nazwiska trzech głównych bohaterów utworu: Alka, Rudego i Zośki.

.....  
.....  
.....

b) Wyjaśnij, z jakiego powodu w czasie wojny posługiwano się pseudonimami oraz kryptonimami.

.....  
.....  
.....  
.....

#### ZADANIE 6.

Uzupełnij zdanie poprawnymi informacjami.

Tytuł utworu Aleksandra Kamińskiego nawiązuje do wiersza autorstwa

.....

pt. ....

.....

#### ZADANIE 7.

Odnieś się do fragmentu wiersza, przywołanego w tekście *Kamienie na szaniec*, i wyjaśnij metaforyczne znaczenie tytułu utworu Aleksandra Kamińskiego.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

#### ZADANIE 8.

Uzupełnij tabelę. Nazwij środki stylistyczne, zastosowane przez autora *Kamieni na szaniec*, i wyjaśnij ich funkcję.

Przykład środka stylistycznego	Nazwa środka stylistycznego	Funkcja środka stylistycznego
„gra życia”		
„śmierć jak łaskawa i dobra wybawicielka”		

#### ZADANIE 9.

Na podstawie znajomości całego utworu *Kamienie na szaniec*, wymień trzy akcje sabotażowe, w które zaangażowani byli główni bohaterowie utworu.

.....  
.....  
.....

ZADANIE 10.

Uzupełnij zdanie. Wybierz właściwe odpowiedzi spośród podanych.

O przynależności utworu Aleksandra Kamińskiego do rodzaju literackiego A / B, świadczy C / D.

A. epiki C. obecność podmiotu lirycznego, wyrażającego wewnętrzne przeżycia, myśli i wrażenia

B. liryki D. przedstawienie w nim wydarzeń prezentowanych przez narratora

ZADANIE 11.

Zmierzch dopiero zatarł litery na białej karcie, zmierzch krótki jak mgnienie oka. Starzec oparł głowę o skałę i przymknął oczy. A wówczas „Ta, co jasnej broni Częstochowy”, zabrała jego duszę i przeniosła „do tych pól, malowanych zbożem rozmaitym”. Na niebie paliły się jeszcze długie szlaki czerwone i złote, a on w tych światłościach leciał ku stronom kochanym. Zaszumiały mu w uszach lasy sosnowe, zabelkotały rzeki rodzinne. Widzi wszystko, jak było.

Wszystko go pyta: „Pamiętasz?” On pamięta! a zresztą widzi: pola przestronne, miedze, łąki, lasy i wioski. Noc już!

O tej porze już zwykle jego latarnia rozświecała ciemności morskie – ale teraz on jest we wsi rodzinnej. Stara głowa pochyla się na piersi i śni. Obrazy przesuwają się przed jego oczyma szybko i trochę bezładnie. Nie widzi domu rodzinnego, bo starła go wojna, nie widzi ojca ani matki, bo go odumarlił dzieckiem; ale zresztą wie, jakby ją wczoraj opuścił: szereg chałup ze światełkami w oknach, grobla<sup>2</sup>, młyn, dwa stawy, podane ku sobie i brzmiące całą noc chórami żab. [...] W oddali bór sosnowy szumi bez wiatru... jak fala morska. [...] Nagle jakiś głos rozlega się nad Skawińskim:

– Hej, stary! Wstawajcie. Co to wam?

a) Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi powyższy fragment.

.....

b) Wskaż podobieństwa między postacią z tekstu i bohaterami Kamieni na szaniec.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

W twojej szkole przygotowywana jest wystawa na temat wydarzeń II wojny światowej. Napisz zaproszenie, w którym użyjesz dwóch argumentów, przekonujących kolegów koleżanki do jej obejrzenia. Pamiętaj, że w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

.....

.....

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 13.–20.

Leszek Kołakowski

O sławie (fragmenty)

Sława, jak wiadomo, jest jednym z najbardziej pożądaných dóbr. Na pozór jest to tak oczywiste, że nie warto dociekać przyczyn, dla których sława taką sławą się cieszy; być sławnym – z jakiegokolwiek powodu – to potwierdzić i utwierdzić samego siebie, a potrzeba samoafirmacji<sup>3</sup> wydaje się nam naturalna. A jednak pragnienie sławy, chociaż obsesyjnie w naszej cywilizacji obecne, nie jest przecież powszechne. [...] Bardzo wielu ludzi naprawdę wcale o sławę nie zabiega – już to dlatego, że po prostu boją się być wystawieni na widok publiczny, że są niepewni siebie, już to, że mają niewysokie o sobie mniemanie. Sława często, choć nie zawsze, jak wiemy, przynosi bogactwo: w przypadku znanych aktorów, reżyserów, śpiewaków rockowych, sportowców itd. Ludzie na ogół jednak ubiegają się o sławę dla niej samej, nie tylko dla innych zysków, które przynosi [...]. Z drugiej strony są ludzie bardzo bogaci, którzy unikają rozgłosu i trzymają się w cieniu.

Możemy uznać, że sława uchodzi za dobro samo w sobie, nie tylko za środek do zdobycia innych dóbr. [...]

Jest oczywiste, że sława ma niezliczoną ilość stopni i niepodobna dokładnie określić, kto jest sławny naprawdę.

Jeśli pominąć tych, co sławni są z urzędu, jak prezydenci i premierzy znaczących państw, papieże i królowie, wolno chyba powiedzieć, że sława na świecie jest dzisiaj na ogół proporcjonalna do czasu i częstotliwości, w jakiej ludzie pokazują się w telewizji i na ekranach filmowych. Wszyscy w Ameryce znają nazwiska i oblicza ludzi, którzy codziennie prowadzą dzienniki lub popularne programy telewizyjne. [...] Ilu z nas jednak, z tych mianowicie, co nie są fizykami ani chemikami, potrafi wymienić nazwiska laureatów Nagrody Nobla w fizyce i chemii za ostatnie 40 lat (powiadam 40 lat, bo niektóre nazwiska z poprzednich pokoleń, jak Einstein, Planck, Bohr czy Maria Curie-Skłodowska są rzeczywiście popularne). [...]

Z takich właśnie spostrzeżeń rodzić się może, niemądre przypuszczenie, że sława jest rozdzielana ‘niesprawiedliwie’.

Niemądre, powiadam, bo nie wiadomo ani co miał by znaczyć ‘sprawiedliwy’ rozdział sławy, ani jak mianowicie można by ten sprawiedliwy rozdział zorganizować. Mógłby kto rzec: niepokonany bokser może być pół-analfabeta i sławny jest na cały świat, a wielki uczony, prawdziwy dobroczyńca ludzkości, na przykład w naukach medycznych, znany jest tylko nielicznym. Nie wiadomo

jednak co w tym złego i dlaczego sława miałyby być zasłużoną nagrodą za znakomite osiągnięcia intelektualne, a nie – za wyniki atletyczne albo za sprawne prowadzenie programów telewizyjnych.

Sława jest bardzo często wynikiem przypadku – nawet wygrana głównego losu na loterii, bez żadnej przecież zasługi i pracy, może uczynić człowieka sławnym na chwilę; [...]. Nie, nie ma sensu się skarżyć na ‘niesprawiedliwy’ rozdział sławy, która nie jest wszakże i nie może być rekompensatą za szlachetność, mądrość, dzielność czy jakiegokolwiek cnoty. Nie jest, nie będzie i tak jest dobrze. [...]

Pragnienie sławy i poczucie niesprawiedliwości, że się jej nie ma albo nie tyle, co się należy, jest oczywiście dziełem próżności, nie ma też nic wspólnego z naszą inteligencją. Od wieków wiedzieli moralisci, że rozum nasz stoi na przegranych z góry pozycjach, kiedy się zderza z próżnością i miłością własną. Zdarza się nam znać ludzi o całkiem nieprzeciętnej inteligencji, od których wszyscy uciekają jak od zarazy, oni zaś udają, że tego nie widzą albo przypisują to swojej ogromnej wyższości umysłowej i moralnej, nie zaś temu, że są nadęci, natrętni, że wszystkich bez przerwy pouczają, że się pchają z nieproszonymi radami itd. [...]

Rozum próżności nie pokona, przy czym pamiętajmy, że słowo ‘próżność’ nie przypadkiem i wcale nie tylko po polsku jest skojarzone z ‘próżnią’.

Pragnienie sławy nie jest może godne potępienia albo niegodziwe, ale pod dwoma warunkami. Po pierwsze, kiedy chciałoby się zdobyć sławę przez uczynienie czegoś dobrego i wartościowego, czego sława byłaby ubocznym skutkiem i nie na sławie, ale na tych innych zadaniach koncentrują się nasze wysiłki, chociaż sława też nas kusi; po wtóre, kiedy sława nie staje się niszczącą i pełną zawiści obsesją, która jest prawie zawsze nieskuteczna i nieraz życie rujnuje. Na ogół jednak są lepsi ludzie, co o sławie nie myślą, ale zadowoleni są z tego, że są lubiani i szanowani choćby w niewielkim gronie przyjaciół i bliskich.

*3 afirmacja – akceptacja, zgoda na coś; samoafirmacja – samoakceptacja*

### ZADANIE 13.

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Autor tekstu twierdzi, że pragnienie sławy

- a) jest zjawiskiem powszechnym we współczesnym świecie.
- b) nie jest niczym niewłaściwym, jeśli jej zdobycie nie jest celem samym w sobie.
- c) jest tak samo silne u każdego człowieka.
- d) zawsze związane jest z pragnieniem bycia bogatym.

### ZADANIE 14.

Oceń prawdziwość poniższych sformułowań. Wybierz P, jeśli sformułowanie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

We fragmencie tekstu Leszka Kołakowskiego ukazane są niebezpieczeństwa związane z realizacją pragnienia o byciu sławną osobą. P F

Autor tekstu stosuje powtórzenia i wyliczenia w celu podkreślenia

najważniejszych kwestii związanych z omawianym zagadnieniem. P F

### ZADANIE 15.

Na podstawie podanego fragmentu utworu sformułuj wniosek, który będzie stanowił przesłanie płynące z tekstu.



.....

.....

.....

### ZADANIE 16.

Przeczytaj uważnie akapit trzeci i uzupełnij poniższe zdanie.

Autor tekstu twierdzi, że sława ma niezliczoną ilość stopni. Według niego stopień bycia sławnym w czasach współczesnych jest warunkowany

przez .....

.....

.....

.....

### ZADANIE 17.

Leszek Kołakowski użył w swoim tekście sformułowania sława sławą się cieszy.

Wyjaśnij znaczenie tego zwrotu w podanym kontekście.

.....

.....

.....

.....

### ZADANIE 18.

Sformułuj dwa argumenty, uzasadniające twierdzenie, że pragnienie sławy nie jest rzeczą niegodziwą.

- .....
  - .....
- .....

### ZADANIE 19.

Na podstawie całego tekstu wyjaśnij związek słów próżność i próżnia.

.....

.....

.....

### ZADANIE 20.

Wybierz temat i napisz wypracowanie.

Temat 1.

Wyobraź sobie, że jesteś jedną z postaci lektury obowiązkowej, która obserwuje losy bohaterów innych utworów literackich. W formie pamiętnika zapisz swoje spostrzeżenia na ich temat, związane z twierdzeniem Leszka Kołakowskiego, że „na ogół jednak są lepsi ludzie, co o sławie nie myślą, ale zadowoleni są z tego, że są lubiani i szanowani choćby w niewielkim gronie przyjaciół i bliskich”.

Napisz swoją pracę tak, żeby wykazać się bardzo dobrą znajomością wybranych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 słów.

Temat 2.

Napisz przemówienie, którego hasłem przewodnim uczynisz słowa Leszka Kołakowskiego: „Sława nie jest wszakże i nie może być rekompensatą za szlachetność, mądrość, dzielność czy jakiegokolwiek cnoty”. Odwołaj się do lektury

*Kamienie na szaniec* oraz do innego utworu literackiego. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 słów.